

Andrzej Rzepliński

Wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu

Sprawa Lambert przeciwko Francji

wyrok z dnia 24 sierpnia 1998 r.

(88/1997/872/1084)¹

Wstęp

I.1. Bardzo szybki rozwój techniki komunikowania się ludzi i coraz bardziej wyrafinowane jej formy powodują, że korzystają z nich w pierwszej mierze zorganizowane grupy przestępcze. Grupy te działając na swoistej zasadzie biznesowej, sięgają po każdy nowy środek maksymalizujący zysk i minimalizujący ryzyko, zwłaszcza istotne tu ryzyko ujawnienia nielegalnej działalności. Zdają się one wyprzedzać w tym względzie zależne od budżetu oraz poddane rutynowym i długotrwałym decyzjom biurokratycznym instytucje policyjne, z wyjątkiem służb specjalnych (wywiadu i kontrwywiadu najbogatszych państw).

Musimy uświadomić sobie jednak fakt potencjalnych możliwości przechwytywania komunikowania się (rozmów telefonicznych, treści faksów, poczty elektronicznej) przez służby specjalne i naśladujące je służby policyjne. Narodowa Agencja Bezpieczeństwa USA jest w stanie monitorować jednocześnie wszystkie przekazy telefoniczne do i ze Stanów Zjednoczonych, tj. ok. 12 milionów. Kraje anglosaskie (USA, Wielka Brytania, Kanada, Australia i Nowa Zelandia) powołały w tym celu zintegrowany system monitorowania komunikowania się - ECHELON. W ramach tego systemu przekazywane są informacje ważne dla bezpieczeństwa narodowego, dotyczące przestępczości transgranicznej i zorganizowanej oraz terroryzmu. Podobny system stara się utworzyć w ramach Unii Europejskiej nowo powołana struktura - EUROPOL. Ta ostatnia struktura pozbawiona dostępu do najnowszych technologii amerykańskich nie jest w stanie konkurować z ECHELON-em. Rozbudowywane są narodowe systemy przechwytywania komunikowania się między ludźmi.

¹ Źródło: *Affaire Lambert c. France. Arrêt. Strasbourg, 24 Août 1998. Conseil de Europe.* ss. 14.

Cele tych przedsięwzięć są godne akceptacji. Z drugiej jednak strony, ich zasięg, praktycznie nieograniczone możliwości przetwarzania przechwyconych informacji, duże niebezpieczeństwo pomyłek, brak mechanizmów kontroli (w przypadku wywiadu i kontrwywiadu) przez instytucje zewnętrzne, a zwłaszcza fakt, iż przedmiotem podsłuchu musi być zawsze osoba trzecia powoduje, że stanowi to obecnie najważniejszy problem prawny dla wypracowania mechanizmu ochrony jednej z najważniejszych wolności człowieka, to jest prawa do prywatności. Nie dziwne zatem, że tego przedmiotu tyczą najciekawsze skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz, że w ich efekcie zapadają istotne, precedensowe wyroki tego Trybunału. Dobrym tego przykładem jest jeden z najnowszych wyroków, w sprawie Lambert. Wyrok ten stanowi kolejne ogniwo precedensowych orzeczeń w sprawach Klass, Malone, Kruslin i Huvig oraz Kopp w których Trybunał wytyczał granice legalnego przechwytywania przez służby policyjne komunikowania się jednostek. W tym miejscu pragnę Czytelnika tradycyjnie odesłać w tego typu sprawach do zamieszczonego na końcu wyroku w sprawie Lambert zdania zbieżnego sędziego Pettiti, który podkreśla, że „przechwytywanie rozmów telefonicznych stanowi jedną z najpoważniejszych pokus dla władz państwowych, a przy tym jedną z pokus najbardziej szkodliwych dla demokracji.” Przestrzega on, że brak skutecznych zabezpieczeń przeciwko nadużyciom prowadzić może, że wzorem niektórych ambasad, dla ochrony prywatności ludzie będą musieli zamykać się w „bańkach” by wykluczyć ryzyko jakiegokolwiek niedyskrecji? „Oznaczałoby to ustąpienie Wielkiemu Bratu”, pisze Pettiti.

Warto tu zwrócić uwagę na fakt, że po przegraniu spraw Kruslin i Huvig, parlament francuski dokonał zasadniczych zmian przepisów Kodeksu postępowania karnego, naprawiając pominięcia i słabości występujące w krajowych przepisach o podsłuchu telefonicznym, wprowadzając gwarancje dotyczące osób, wobec których możliwe jest zastosowanie podsłuchu, czasu jego trwania, wymogów w zakresie sporządzania protokołów, oraz przekazywania bądź niszczenia nagrań. Dostrzegł i w pełni uznał to Trybunał, według którego nowe przepisy „wytyczają jasne i szczegółowe zasady oraz określają z dostateczną jasnością zakres i sposób korzystania ze swobody uznania przyznanej w tym zakresie władzom publicznym”. Przedmiotem sporu było natomiast to, czy osoba trzecia, wobec której nie zarządzono pierwotnie przechwytywania komunikowania się, ma prawo do skutecznej ochrony sądowej. Sądy francuskie stanęły na stanowisku, że osoba taka nie ma zdolności procesowej. Trybunał nie podzielił takiego stanowiska. Wyrok Trybunału ma zatem zasadnicze znaczenie dla każdego, kto na przykład dzwoniąc pod numer objęty monitorowaniem

zarządzonym przez uprawniony organ, staje się następnie sam obiektem monitorowania. W świetle postanowień tego wyroku osoba taka korzysta z takiej samej ochrony prawa krajowego i europejskiego jak ten, wobec kogo zarządzono pierwotnie monitorowanie jego komunikowania się.

Na koniec, wracając do najpierw wyrażonej tu myśli istotnego poszerzenia uprawnień służb policyjnych w ramach walki ze zorganizowaną przestępczością z jednoczesnym uwzględnieniem koniecznego w państwie prawnym wytyczania granic każdemu uprawnionemu organowi władzy publicznej, warto zasygnalizować wprowadzoną w Austrii w noweli² do Kodeksu postępowania karnego z 1997 roku instytucję Rzecznika Obrony Prawa. Nowela ta (art. 149c-149p) poszerzyła możliwości śledcze policji w walce ze zorganizowaną przestępczością. Jednocześnie jednak, powoływany przez ministra sprawiedliwości na okres 4 lat i nieodwoływalny w tym czasie Rzecznik Obrony Prawa, ma prawo do kontroli każdego zarządzanego podsłuchu, do skargi przeciwko nadużyciom do sądu odwoławczego oraz, co najistotniejsze, prawo uprzedniej aprobaty dla każdego podsłuchu zarządzanego wobec przedstawicieli zawodów zaufania publicznego, to jest notariusza, adwokata, lekarza psychiatry, zarządcy gospodarczego, dziennikarza oraz męża zaufania. Przyjęte rozwiązanie stanowi – moim zdaniem - rozsądne połączenie koniecznych uprawnień policji z dobrze pomyślanymi instrumentami zabezpieczającymi przed nadużyciami.

Tezy

- Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, Państwa Strony mają pewien margines swobody w ocenie istnienia i zakresu konieczności [ingerencji], margines ten podlega jednak europejskiej kontroli, która obejmuje zarówno ustawodawstwo, jak i postanowienia je stosujące, włączając w to nawet orzeczenia wydane przez niezawisłe sądy.
- Przepisy [francuskiej] ustawy z 1991 roku regulującej podsłuch telefoniczny odpowiadają wymogom art. 8 Konwencji i zasadom stworzonym [uprzednimi] wyrokami [Trybunału] w sprawach Kruslin i Huvig. Należy jednakże uznać, że rozumowanie Sądu Najwyższego mogłoby doprowadzić do orzeczeń pozbawiających ochrony wynikającej z ustawy znaczną liczbę ludzi, a mianowicie tych wszystkich, którzy rozmawiając przez telefon korzystają z linii innej niż ich własna. W praktyce w znacznym stopniu

2 DGBI I Nr 105/97.

pozbawiłoby to mechanizm ochronny zawartej w nim treści. ... [Dlatego] skarżący nie miał dostępu do „skutecznej kontroli”, do której obywatele mają prawo zgodnie z zasadą rządów prawa, a która mogłaby ograniczyć ingerencję w rozpatrywanej sprawie do zakresu „koniecznego w społeczeństwie demokratycznym”.

- Sąd Najwyższy wyszedł w swym wyroku poza podstawy, na których opierał się skarżący odnośnie przedłużenia podsłuchu, i uznał, że ofiara podsłuchu założonego na linii telefonicznej należącej do osoby trzeciej nie może powoływać się na ochronę ze strony prawa krajowego lub art. 8 Konwencji. ... Rozumowanie Sądu Najwyższego mogłoby doprowadzić do orzeczeń pozbawiających ochrony wynikającej z ustawy znaczną liczbę ludzi, a mianowicie tych wszystkich, którzy rozmawiając przez telefon korzystają z linii innej niż ich własna. W praktyce w znacznym stopniu pozbawiłoby to mechanizm ochronny zawartej w nim treści.

„Co do faktów

III.1. Okoliczności sprawy

7. Pan Lambert, obywatel francuski urodzony w 1957 roku, mieszka w Buzet-sur-Tarn.

III.1.A. Postępowanie przygotowawcze i przechwytywanie rozmów telefonicznych skarżącego

8. W trakcie postępowania przygotowawczego (fr.: *information judiciaire*) w sprawie kradzieży, włamania, obrotu przedmiotami pochodzącymi z kradzieży oraz z kradzieży zuchwalej, jak również bezprawnego posiadania broni i amunicji klasy 4, sędzia śledczy z Riom wydał w dniu 11 grudnia 1991 r. nakaz zlecający żandarmerii założenie podsłuchu na telefonie niejakiego R.B.; podsłuch miał trwać do 31 stycznia 1992 r.

9. Na podstawie standardowych formularzy pisemnej zarządzenia (fr.: *sois transmis*) datowanych 31 stycznia, 28 lutego oraz 30 marca 1992 r., sędzia śledczy przedłużał stosowanie podsłuchu kolejno do dnia 29 lutego, 31 marca i 31 maja 1992 r.

10. W wyniku powyższego podsłuchu i przechwycenia (fr.: *interception*) pewnych rozmów skarżącemu postawiono zarzut obrotu przedmiotami pochodzącymi z kradzieży i z kradzieży zuchwalej; przebywał on w areszcie od 15 maja do 30 listopada 1992 r., kiedy to został zwolniony i oddany pod dozór sądu.

III.1.B. Postępowanie wszczęte przez skarżącego

III.1.B. 1. Skarga do Izby Oskarżeń Sądu Apelacyjnego w Riom

11. W skardze z dnia 5 kwietnia 1993 r. adwokat skarżącego zwracał się do Izby Oskarżeń Sądu Apelacyjnego (*Chambre d'accusation de la cour d'appel*) w Riom o wydanie orzeczenia stwierdzającego nieważność decyzji o przedłużeniu podsłuchu z dnia 31 stycznia i 28 lutego 1992 r.. Dowodził, iż decyzje te wydano na standardowym formularzu zarządzenia bez jakiegokolwiek nawiązania do przestępstw, którego uzasadniałyby zastosowanie podsłuchu telefonicznego, oraz że okres czterech miesięcy, jakiego mógł dotyczyć nakaz z dnia 11 grudnia 1991 upłynął z dniem 11 kwietnia 1992.

12. W wyroku z dnia 25 maja 1993 r. Sąd Apelacyjny w Riom odrzucił skargę p. Lamberta na następującej podstawie:

<<... na mocy zastosowanych łącznie art. 100, 100-1 oraz 100-2 Kodeksu postępowania karnego (patrz § 15 poniżej), decyzje o przechwytywaniu przekazów telekomunikacyjnych muszą mieć postać pisemną i zawierać wszelkie informacje niezbędne dla określenia łącza podlegającego monitorowaniu, przestępstwa uzasadniającego przechwytywanie przekazów, oraz czasu trwania takiego przechwytywania, który to okres nie może przekraczać czterech miesięcy, lecz może zostać przedłużony przy dopełnieniu takich samych wymogów formalnych i zachowaniu takiegoż czasu trwania.

W rozpatrywanej sprawie nie ulega wątpliwości, że nakaz z dnia 11 grudnia 1991 roku spełnia wymogi wspomnianych wyżej przepisów, jako że podano w nim numer łącza podlegającego monitorowaniu, czas trwania tej obserwacji nie przekraczający czterech miesięcy, oraz przestępstwa uzasadniające jej zastosowanie, a zagrożone karą powyżej dwóch lat pozbawienia wolności.

Jasne jest także, iż postanowienia przedłużające stosowanie podsłuchu, wydane w formie standardowych zarządzeń, posiadały postać pisemną i wyszczególniały numer podsłuchiwanego łącza, stanowiły kontynuację pierwszego postanowienia z dnia 11 grudnia 1991 i siłą rzeczy powoływały się na nie, a ich ważność nie przekraczała czterech miesięcy. Postanowienia te spełniają zatem wymogi art. 100-2 Kodeksu postępowania karnego.>>

III.1.B. 1. 2. Kasacja do Sądu Najwyższego

13. Skarżący złożył odwołanie w kwestii prawnej od wyroku z dnia 25 maja 1993 r., podając jako jedyną podstawę swej apelacji domniemane naruszenie art. 8 Konwencji oraz art. 100 i n. K.p.k, związane z faktem, iż w decyzjach przedłużających stosowanie podsłuchu, wydanych w postaci standardowego formularza zarządzenia, nie podano uzasadnienia.

14. Wyrokiem z dnia 27 września 1993 r. Sąd Najwyższy (*Cour de cassation*) zatwierdził zaskarżoną decyzję uznając, iż skarżący nie posiada <<*locus standi* koniecznego dla kwestionowania sposobu przedłużenia podsłuchu linii telefonicznej strony trzeciej>>, a w związku z tym <<niedopuszczalne jest uzasadnienie apelacji, które kwestionuje podstawy, na jakich Izba Oskarżeń błędnie uznała, iż musi zbadać zastrzeżenia co do nieważności, po czym zastrzeżenia te oddalił>>.

III.2. Odnośne prawo i praktyka krajowa

15. Mające zastosowanie w sprawie przepisy Kodeksu postępowania karnego (Ustawa Nr 646 z dnia 10 lipca 1991 r. o poufności przekazów telekomunikacyjnych) brzmią następująco:

Art. 100 <<W przypadku zbrodni lub innego ciężkiego przestępstwa (*criminelle et en matière correctionnelle*) zagrożonego karą co najmniej dwóch lat pozbawienia wolności, sędzia śledczy może zarządzić przechwytywanie, nagrywanie i dokonywanie transkrypcji przekazów telefonicznych, gdy jest to konieczne dla śledztwa. Czynności takie przeprowadza się z jego upoważnienia i pod jego nadzorem.

Decyzję (*décision*) o przechwytywaniu wydaje się na piśmie. Decyzje te nie stanowią orzeczeń sądowych i nie przysługuje na nie zażalenie.>>

Art. 100-1 <<Decyzje wydane na podstawie art. 100 muszą zawierać wszystkie dane dotyczące łączą podlegającego kontroli, przestępstwa stanowiącego uzasadnienie przechwytywania przekazów, oraz czasu trwania tej czynności.>>

Art. 100-2 <<Ważność takich decyzji nie może przekraczać czterech miesięcy. Ich przedłużenie możliwe jest wyłącznie przy spełnieniu takich samych wymogów co do procedury i czasu trwania przechwytywania przekazów.>>

Art. 100-3 <<Sędzia śledczy lub oficer policji sądowej (*officier de police judiciaire*) działający na polecenie sędziego śledczego może zwrócić się do jakiegokolwiek właściwego urzędnika jakiegokolwiek wydziału lub organu podległego bądź nadzorowanego przez Ministra Łączności, lub też do jakiegokolwiek właściwego urzęd-

nika licencjonowanego operatora sieci lub dostawcy usług telekomunikacyjnych w celu zainstalowania sprzętu przechwytyjącego.>>

Art. 100-4 <<Sędzia śledczy lub działający na jego polecenie oficer policji sądowej sporządza protokół z każdego przypadku przechwytywania oraz nagrywania przekazów. W raporcie podaje się dzień i godzinę rozpoczęcia i zakończenia każdej czynności.>>

Art. 100-5 <<Sędzia śledczy lub działający na jego polecenie oficer policji sądowej dokonuje transkrypcji przekazów przydatnych dla ustalenia prawdy. Sporządza się także protokół z dokonania transkrypcji, zaś przekaz poddany transkrypcji umieszcza się w aktach sprawy.>>

Transkrypcji wszelkich przekazów w języku obcych dokonuje się w języku francuskim przy pomocy specjalnie do tego celu wezwanego tłumacza.>>

Art. 100-6 <<Prokurator lub prokurator generalny zapewni zniszczenie nagrań z chwilą przedawnienia się ścigania.>>

Z czynności niszczenia nagrań sporządza się protokół.>>

Art. 100-7 <<Podśluch na linii telefonicznej należącej do posła lub senatora możliwy jest wyłącznie wtedy, gdy przed założeniem takiego podśluchu sędzia śledczy poinformuje o tym fakcie marszałka właściwej Izby Parlamentu.>>

Podśluch domowych lub biurowych linii telefonicznych członka adwokatury możliwy jest wyłącznie wtedy, gdy przed założeniem takiego podśluchu sędzia śledczy poinformuje o tym fakcie przewodniczącego adwokatury.>>

Wszelki podśluch przeprowadzony z pogwałceniem niniejszego przepisu jest za nieważny z mocy prawa (*prescrites à peine de nullité*).>>

IV.1. Postępowanie przed Komisją

16. Pan Lambert złożył wniosek do Komisji dnia 8 lutego 1994 r. Zarzucał w niej, że przechwytywanie określonych rozmów telefonicznych, jak w jego przypadku, stanowiło ingerencję w jego życie prywatne i korespondencje, co jest sprzeczne z art. 8 Konwencji. Utrzymywał nadto, że nie miał skutecznego środka ochrony w Sądzie Najwyższym, co z kolei stanowi naruszenie art. 13 Konwencji.

17. Komisja uznała wniosek za dopuszczalny w dniu 2 września 1996 r. Komisja, w swoim sprawozdaniu z dnia 1 lipca 1997 (art. 31 Konwencji), większością dwudziestu głosów do dwunastu, wyraziła pogląd, że w sprawie doszło do naruszeń art. 8 oraz większością dwudziestu siedmiu głosów do pięciu, że w sprawie doszło do naruszeń art. 13 Konwencji. Pełny tekst zawartej w tym sprawozdaniu opinii wydanej przez Komisję oraz dwa zdania odrębnego stanowi załącznik do niniejszego wyroku.

IV.2. Argumentacja końcowa przedstawiona Trybunałowi

18. Rząd³ przedłożył stanowisko, w którym wnioskował o <<oddalenie skargi pana Lamberta>>.

19. Wnioskodawca prosił Trybunał o <<uznanie, że nastąpiło naruszenie art. 8 Konwencji oraz o orzeczenie na jego rzecz 500.000FF tytułem zadośćuczynienia>>.

V. Co do prawa

V.1. Domniemane naruszenie art. 8 Konwencji

20. Pan Lambert twierdził, że odmówienie mu przez Sąd Najwyższy prawa skarżenia decyzji o przechwytywaniu niektórych rozmów telefonicznych na tej podstawie, że był on osobą trzecią wobec do osoby co do której wszczęto pierwotnie postępowanie przygotowawcze, stanowi naruszenie art. 8 Konwencji. Przepis ten stanowi:

<<1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.

2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez Ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób>>.

V.1.A. Czy w sprawie doszło do ingerencji

³ W postępowaniu przed Trybunałem Rząd francuski reprezentowali sędzia B. Nedelec z Departamentu Prawnego MSZ oraz sędzia A. Buchet, naczelnik Wydziału Praw Człowieka

21. Trybunał stwierdza, iż z uwagi na to, że do rozmów telefonicznych odnoszą się pojęcia <<życia prywatnego>> oraz <<korespondencji>> w rozumieniu art. 8, dopuszczony środek w postaci ich przechwytywania stanowił <<ingerencję ze strony władz publicznych>> w korzystanie z prawa zagwarantowanego skarżącemu przepisem art. 8.1⁴. W związku z tym niewielkie znaczenie ma fakt, iż w obecnej sprawie podsłuch założony został na linii należącej do osoby trzeciej.

Rząd nie zakwestionował powyższego stwierdzenia.

V.1.B. Uzasadnienie ingerencji

22. Tego rodzaju ingerencja jest sprzeczna z art. 8, chyba że została <<przewidziana przez ustawę>>, służy co najmniej jednemu spośród słusznych celów wymienionych w ust. 2, a ponadto jest <<konieczna w społeczeństwie demokratycznym>> dla osiągnięcia tych celów.

V.1.B.1. Czy ingerencja była <<przewidziana przez ustawę>>?

23. Wyrażenie <<przewidziany przez ustawę>> w rozumieniu art. 8.2 wymaga, po pierwsze, by zaskarżony środek miał jakieś podstawy w prawie krajowym; odnosi się także do jakości tego prawa, nakazując jego dostępność dla danej osoby, która powinna ponadto być w stanie przewidzieć konsekwencje płynące dla niej z tego prawa, a także zgodność z zasadą praworządności.

V.1.B.1.(a) Czy w prawie francuskim istniały podstawy ustawowe

24. Trybunał zauważa, iż sędzia śledczy zarządził kwestionowany podsłuch telefoniczny na podstawie przepisów art. 100 i n. K.p.k. (patrz §§ 12 i 15 powyżej).

25. Zaskarżona ingerencja posiadała zatem podstawy w prawie francuskim.

Departamentu Europejskiego i Międzynarodowego Ministerstwa Sprawiedliwości. Wnio-skodawcę reprezentował adw. O. De Nervo zaś delegatem Komisji był p. J.-C. Soyer.

4 Patrz m.in. następujące wyroki: Malone przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, 2 sierpnia 1984 r., Seria A nr 82, § 64 [Wyrok ten przedstawiłem w „Prokuraturze i Prawie” w 1997 r. w nr 4-6, § 64 – nr 5 s. 102 – dop. ARz.]; Kruslin przeciwko Francji oraz Huvig przeciwko Francji, 24 kwietnia 1990, Seria A nr 176-A i 176-B, § 25 [Wyrok ten przedstawiłem w „Prokuraturze i Prawie” w 1998 nr 3-4, § 25 – nr 4 s. 130 – dop. ARz.]; Halford przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, 25 czerwca 1997, Reports of Judgments and Decisions 1997-III, § 48; oraz Kopp przeciwko Szwajcarii, 25 marca 1998, Reports 1998-II, § 53 [Wyrok ten przedstawiłem w „Prokuraturze i Prawie” 1998 cz. 1 z. 9 s. 125-138; cz. 2 z. 10 s. 129-139 – dop. ARz.].

V.1.B.1.(b) <<Jakość prawa>>

26. Drugi wymóg, jaki można wywieść ze sformułowania <<przewidziany przez ustawę>> - dostępność ustawy - nie rodzi problemów w obecnej sprawie.

27. Co się tyczy <<przewidywalności prawa>>, Rząd utrzymywał iż po wyroku Trybunału w sprawach Kruslin i Huvig (patrz § 21 powyżej), legislatura francuska naprawiła pominięcia i słabości występujące w krajowych przepisach o podsłuchu telefonicznym, wprowadzając gwarancje dotyczące osób, wobec których możliwe jest zastosowanie podsłuchu, czasu jego trwania, wymogów w zakresie sporządzania protokółów, oraz przekazywania bądź niszczenia nagrań.

28. Podobnie jak Komisja, Trybunał jest zdania, że art. 100 i n. K.p.k., dodane ustawą z dnia 10 lipca 1991 r. o tajemnicy przekazów telekomunikacyjnych (*secret des correspondance émises par la voie de télécommunications*), wytyczają jasne i szczegółowe zasady oraz określają z dostateczną jasnością zakres i sposób korzystania ze swobody uznania przyznanej w tym zakresie władzom publicznym⁵.

V.1.B.1. 2. Cel i konieczność ingerencji

29. Trybunał podziela pogląd Rządu i Komisji uznając, iż ingerencja miała na celu ustalenie prawdy w związku z postępowaniem karnym, a tym samym zapobieżenie przestępstwu.

30. Pozostaje do ustalenia, czy ingerencja była <<konieczna w społeczeństwie demokratycznym>> dla osiągnięcia tych celów. Zgodnie z orzecnictwem Trybunału, Państwa Strony mają pewien margines swobody w ocenie istnienia i zakresu takiej konieczności, margines ten podlega jednak europejskiej kontroli (*contrôle européen*), która obejmuje zarówno ustawodawstwo, jak i postanowienia je stosujące, włączając w to nawet orzeczenia wydane przez niezależne sądy⁶.

32. Skarżący stwierdził, iż zamierzał złożyć skargę na okoliczności, w jakich sędzia śledczy zarządził kolejne przedłużenia podsłuchu telefonicznego (patrz § 13 powyżej), lecz decyzja Sądu Najwyższego pozbawiła go wszelkich praktycznych możliwości skorzystania

⁵ Patrz cytowane powyżej wyroki w sprawach Kruslin i Huvig, odpowiednio § 35-36, oraz § 34-35, jak również - *mutatis mutandis* - cytowane powyżej najnowszy wyrok w sprawie Kopp, § 62-75.

⁶ Patrz *mutatis mutandis* wyrok w sprawie Silver i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu z dnia 25 marca 1983 r., Seria A nr 61, § 97, oraz w sprawie Barfod przeciwko Danii z dnia 22 lutego 1989 r., Seria A nr 149, § 28.

ze środków odwoławczych przewidzianych prawem dla stwierdzenia bezprawności (*faire sanctionner*) nieprawidłowości popełnianych przez władze publiczne.

33. Według argumentacji Rządu zaskarżona ingerencja była <<konieczna w społeczeństwie demokratycznym>>. W rozpatrywanej sprawie podsłuch telefoniczny był jednym z głównych środków śledczych pomagających ustalić prawdę, w tym zwłaszcza dowieść udziału różnych osób, między innymi skarżącego, w prowadzonym na dużą skalę nielegalnym handlu meblami. Ponadto p. Lambert mógł skorzystać ze środka odwoławczego przed Izbą Oskarżeń, zaś dodatkowy środek przed Sądem Najwyższym był całkowicie zbędny dla wypełnienia wymogu <<skutecznej kontroli>>.

34. Trybunał musi zatem upewnić się, czy p. Lambert miał dostęp do <<skutecznej kontroli>> dla zaskarżenia podsłuchu telefonicznego, jakiemu go poddano.

35. Trybunał zauważa, po pierwsze, iż Sąd Najwyższy w swym wyroku z dnia 27 września 1993 r. uznał, że skarżący nie posiada <<*locus standi* koniecznego dla kwestionowania sposobu przedłużenia obserwacji linii telefonicznej strony trzeciej>>, a w związku z tym <<niedopuszczalne jest uzasadnienie apelacji, które kwestionuje podstawy, na jakich Izba Oskarżeń błędnie uznała, iż musi zbadać zastrzeżenia co do nieważności, po czym zastrzeżenia te oddalił>>.

36. Tak więc Sąd Najwyższy wyszedł w swym wyroku poza podstawy, na których opierał się skarżący odnośnie przedłużenia podsłuchu, i uznał, że ofiara podsłuchu założonego na linii telefonicznej należącej do osoby trzeciej nie może powoływać się na ochronę ze strony prawa krajowego lub art. 8 Konwencji. Sąd stwierdził, że w rozpatrywanej sprawie Wydział Oskarżeń niesłusznie zbadał zgłaszane przez skarżącego zastrzeżenia co do nieważności, jako że monitorowana linia telefoniczna nie należała do niego.

37. Prawdą jest, że skarżący mógł skorzystać ze środka odwoławczego odnośnie kwestii spornej w Izbie Oskarżeń, która uznała zarządzone przez sędziego śledczego przedłużenie podsłuchu telefonicznego za zgodne z art. 100 i n. K.p.k. (patrz § 12 powyżej), a nie jest zadaniem Trybunału wyrażanie opinii co do wykładni prawa krajowego, której to wykładni dokonują zasadniczo sądy krajowe⁷. Jednakże Sąd Najwyższy - strażnik prawa krajowego - skrytykował Izbę Oskarżeń za zbadanie skargi p. Lamberta od strony merytorycznej.

⁷ Patrz wyroki we wspomnianych powyżej sprawach *Kruslin* i *Huvig*, odpowiednio § 29 i § 28.

38. Jak to już powiedziano (patrz § 28 powyżej), przepisy ustawy z 1991 roku regulującej podsłuch telefoniczny odpowiadają wymogom art. 8 Konwencji i zasadom stworzonym wyrokami w sprawach *Kruslin* i *Huvig*. Należy jednakże uznać, że rozumowanie Sądu Najwyższego mogłoby doprowadzić do orzeczeń pozbawiających ochrony wynikającej z ustawy znaczną liczbę ludzi, a mianowicie tych wszystkich, którzy rozmawiając przez telefon korzystają z linii innej niż ich własna. W praktyce w znacznym stopniu pozbawiłoby to mechanizm ochronny zawartej w nim treści.

39. Tak też stało się w przypadku skarżącego, który nie skorzystał ze skutecznej ochrony ze strony prawa krajowego, nie różnicującego sytuacji zależnie od tego, czyja linia telefoniczna podlega podsłuchowi (art. 100 i n. K.p.k. - patrz § 15 powyżej).

40. Trybunał uważa zatem, podobnie jak Komisja, iż skarżący nie miał dostępu do <<skutecznej kontroli>>, do której obywatele mają prawo zgodnie z zasadą rządów prawa (*préeminance du droit*), a która mogłaby ograniczyć ingerencję w rozpatrywanej sprawie do zakresu <<koniecznego w społeczeństwie demokratycznym>>.

41. W sprawie doszło zatem do pogwałcenia art. 8 Konwencji. Wyrok zapadł jednomyślnie⁸.

V.2. Domniemane pogwałcenie art. 13 Konwencji

42. Wnioskodawca twierdził także, że naruszony został przepis art. 13, który stanowi:

<<Każdy, czyje prawa i wolności zawarte w niniejszej konwencji zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka odwoławczego do właściwego organu państwowego także wówczas, gdy naruszenia dokonały osoby wykonujące swoje funkcje urzędowe.>>

43. W świetle wyników postępowania w sprawie (patrz § 41) Trybunał nie uznaje potrzeby orzekania w tej kwestii. Wyrok zapadł jednomyślnie.

V.4. Zastosowanie art. 50 Konwencji.

44. Przepis art. 50 Konwencji stanowi:

⁸ W sprawie tej orzekali następujący sędziowie: Rudolf Burnhardt (prezes Trybunału) Louis-Edmond Pettiti, Alphonse Spielmann, Nicolas Valticos, Sir John Freeland, Luzius Wildhaber, Karel Jungwiert, Marin Voicu, Volodymyr Butkewych.

<<Jeżeli Trybunał stwierdził, że decyzja lub środek zastosowany przez władzę sądowną lub inną władzę Wysokiej Układającej się Strony jest częściowo lub całkowicie sprzeczny z zobowiązaniami wynikającymi z niniejszej konwencji, oraz jeśli prawo wewnętrzne tej Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tej decyzji lub zastosowanego środka, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, odpowiednio zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie.>>

V.4.A. Szkoda niematerialna

45. Pan Lambert domagał się zasądzenia kwoty 500.000FF tytułem zadośćuczynienia.
46. Rząd uznał, że stwierdzenie przez Trybunał jakiegokolwiek naruszenia Konwencji będzie stanowiło wystarczające zadośćuczynienie.
47. Delegat Komisji nie zajął w tej sprawie stanowiska.
48. Trybunał uznał, że w wnioskodawca doznał niewątpliwie krzywdy i zasądził na jego rzecz kwotę 20.000FF. Wyrok zapadł jednomyślnie.

V.4.C. Koszty i wydatki procesowe

49. Wnioskodawca żądał także zasądzenia 15.000FF tytułem kosztów i wydatków poniesionych w toku postępowania przed Trybunałem.
50. Rząd uznał tę kwotę za nieuzasadnioną i pozostawił tę sprawę do uznania Trybunału.
51. Delegat Komisji nie zajął w tej sprawie stanowiska.
52. Oceniając koszty i wydatki na zasadzie słuszności i uwzględnieniem stosowanych zazwyczaj kryteriów, Trybunał zasądził żadaną kwotę. Wyrok zapadł jednomyślnie.

V.4.D. Odsetki za zwłokę

53. Zgodnie z posiadanymi przez Trybunał informacjami, ustawowa roczna stopa procentowa obowiązująca we Francji w chwili wydania niniejszego wyroku wynosi 3.36%.

VI. Zdanie zbieżne sędziego Louisa-Edmonda Pettiti

Głosowałem za poglądem, iż w sprawie doszło do pogwałcenia art. 8 Konwencji z przyczyn podanych w orzeczeniu, które wzmacniają orzecznictwo Trybunału ustalone od czasu

orzeczeń w sprawach Koenig, Malone, Kruslin i Huvig. Dla podkreślenia wagi tego kierunku orzecznictwa pragnę też powołać się na moje zdanie zbieżne w orzeczeniu w sprawie Malone, oraz na opinię doradczą udzieloną parlamentowi luksemburskiemu.

Przechwytywanie rozmów telefonicznych stanowi jedną z najpoważniejszych pokus dla władz państwowych, a przy tym jedną z pokus najbardziej szkodliwych dla demokracji. Pierwotnie podsłuch próbowano usprawiedliwiać powołując się na rację stanu lub względy bezpieczeństwa państwa, zwłaszcza w dziedzinie tak zwanego podsłuchu administracyjnego, stosowanego niekiedy dla obejścia zasad regulujących podsłuch sądowy.

Nadużycia w tej sferze stają się jednak coraz bardziej nie do przyjęcia, przyjmując postać monitorowania całkowicie prywatnych rozmów pod pretekstem szpiegowania grup politycznych.

W kilku Państwach Członkowskich systemy nadzoru stworzone dla kontrolowania organów monitorujących komunikowanie się osób okazały się nieadekwatne i wadliwe.

Czy w przyszłości dla ochrony prywatności ludzie będą musieli zamykać się w <<bańkach>>, na podobieństwo praktyk stosowanych w niektórych ambasadach, by wykluczyć ryzyko jakiegokolwiek niedyskrecji? Oznaczałoby to ustąpienie Wielkiemu Bratu.

Orzecznictwo Trybunału Europejskiego dotyczące podsłuchu telefonicznego jest niewątpliwie jednym z najbardziej pozytywnych aspektów jego działań na rzecz zabezpieczenia podstawowych praw.”